

◆ WĘGAJTY, GM. JONKOWO

Kolędnicy mile widziani

W drugi dzień Bożego Narodzenia mieszkańców Węgajt odwiedzi kolędnicy — siedmioosobowa grupa dzieci z tej miejscowości. Dzieci chodziły z Herodem, diabłem i kozą. Śpiewały kolędy i prezentowały widowisko o złym królu Herodzie, któremu śmierć ucina głowę.

Kolędowanie w Węgajtach ma bogatą tradycję, po wieloletniej przerwie ten zwyczaj przywrócono w połowie lat dziewięćdziesiątych. — To bardzo sympatyczny zwyczaj. Cieszę się, że wrócił do naszej wsi — mówi Teresa Certa, mieszkanka Węgajt.

Grupę kolędującą przygotowała Erdmute Sobaszek z Teatru Wiejskiego Węgajty. Pod jej opieką dzieci pilnie ćwiczyły przez cały grudzień.

— Dzieci bardzo chętnie zgłaszają się do kolędowania i pilnie się uczą swoich ról — mówi Erdmute Sobaszek.

— Dlaczego pielęgnujemy ten zwyczaj? Żeby przywrócić tradycję, a przynajmniej ją ludziom pokazać. A poza tym dzięki temu, że ludzie wpuszczają kolędników do swych domów, nawiązują się kontakty między nimi — tłumaczy. Oprócz dzieci w Węgajtach kolędują także dorośli. Dzieje się tak w święto Trzech Króli, 6 stycznia. Tą grupę przygotowuje z kolei mąż Erdmute Sobaszek — Wacław. *lek*